Sygn. akt I C 8/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2018 r. w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. i Z. S.

przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. R. 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 stycznia 2016 r.;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. R. 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 stycznia 2016 r.;

3) oddala w pozostałej części powództwo powódki A. R.;

4) zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. R. 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu;

5) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w C. 8.107,37 (osiem tysięcy sto siedem i 37/100) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie z powództwa A. R.;

6) zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. S. 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 stycznia 2016 r.;

7) zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. S. 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 stycznia 2016 r.;

8) oddala w pozostałej części powództwo powódki Z. S.;

9) zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. S. 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu;

10) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w C. 7.607,37 (siedem tysięcy sześćset siedem i 37/100) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie z powództwa Z. S..

Sygnatura akt I C 8/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 3 stycznia 2018 r. powódka A. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 7 stycznia 2016 r., a także o zasądzenie 85.000 zł z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 7 stycznia 2016 r. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Natomiast powódka Z. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 7 stycznia 2016 r., a także o zasądzenie 85.000 zł z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 7 stycznia 2016 r. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódki wskazały, iż w dniu 1 grudnia 2015 r. w miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem W. S., wskutek którego w/w doznał poważnych obrażeń ciała skutkujących śmiercią na miejscu zdarzenia. W powyższej sprawie wszczęto postępowanie karne przeciwko F. K., zakończone wydaniem przez Sąd Rejonowy w C., sygn. akt IV K (...) prawomocnego wyroku skazującego. Pozwany przyjął odpowiedzialność związaną z w/w zdarzeniem i wypłacił na rzecz powódki A. R. kwoty: 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 15.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, oraz na rzecz powódki Z. S. kwoty: 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 15.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Zmarły W. S. pozostawił najbliższą rodzinę, konkubinę A. R., córkę Z. S. oraz pasierbicę W. R.. Przez 12 lat wspólnego pożycia A. R. i W. S. tworzyli szczęśliwą rodzinę, wspólnie wychowywali dzieci, wspólnie zamieszkiwali i prowadzili gospodarstwo domowe. Obecnie powódka jest zupełnie sama i samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Od dnia wypadku powódce A. R. towarzyszy nieustanne cierpienie psychiczne, ogromne poczucie osamotnienia i pustki. Powódka straciła nie tylko partnera, ale również przyjaciela i ojca swojej córki. Powódka pozostaje pod opieką psychiatry. W chwili śmierci ojca W. S. powódka Z. S. miała zaledwie jedenaście lat. Dziewczynka korzysta z pomocy psychologicznej. Odnośnie żądania odszkodowania powódki podniosły, że zmarły był operatywnym i przedsiębiorczym mężczyzną, dostarczał rodzinie niezbędnych środków finansowych na bieżące potrzeby, a także na spłatę rat kredytu mieszkaniowego, średnio około 3 000 zł miesięcznie. W. S. przez 27 lat pracował jako ratownik górniczy, w ostatnim okresie prowadził działalność gospodarczą i zajmował się sprzedażą antyków. Głównym źródłem dochodów rodziny przed wypadkiem były dochody i oszczędności poszkodowanego oraz dochody z tytułu renty A. R.. Obecnie sytuacja życiowa powódek uległa dramatycznej zmianie. Powódka jest rencistką i uzyskuje dochody z tytułu renty ZUS w kwocie 592,84 zł, alimentów córki W. R. w kwocie 500 zł, świadczenia 500 + i renty wypłacanej przez pozwanego w wysokości 250 zł dla córki Z. S.. Łącznie miesięczne dochody rodziny wynoszą 1.827, 84 zł, a stałe miesięczne koszty związane z utrzymanie mieszkania i mediami wynoszą około 1.200 zł. Wskutek śmierci W. S. powódki zostały pozbawione środków dostarczanych przez zmarłego na spłatę rat kredytu mieszkaniowego i w związku z tym zmuszone były otrzymane z (...) S.A kwoty z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia przeznaczyć na spłatę kredytu zaciągniętego na zakup lokalu, w którym obecnie zamieszkują. W zakresie żądanych odsetek powódki wskazały, że 7 grudnia 2015 r. zgłoszono szkodę wnosząc o przyznanie zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania, odsetki ustawowe od żądanych kwot należy liczyć zgodnie z art. 817 § 1 k.c., tj. od dnia 7 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia mającego miejsce w dniu 1 grudnia 2015 r., w wyniku którego W. S. zmarł. W ocenie pozwanego wypłacone powódce A. R. na etapie postępowania likwidacyjnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł., a powódce Z. S. w wysokości 40.000 zł. stanowią adekwatną rekompensatę za doznany ból i cierpienia, które zostały ustalone na podstawie zgromadzonej dokumentacji, przyznana kwota zadośćuczynienia stanowi kompleksowe odniesienie do rozmiaru doznanej krzywdy, jak i stopnia natężenia poniesionych cierpień psychicznych, ich intensywności, czasu trwania. W związku z tym pozwany zakwestionował zgłoszone przez powódki roszczenie o zadośćuczynienie co do wysokości, jego zdaniem kwoty jakich domagają się powódki są rażąco wygórowana. Pozwany wskazał, że wypłacił powódce A. R. oraz Z. S. również odszkodowanie w wysokości po 15.000 zł., natomiast dalej idące roszczenie jest niezasadne, zważywszy, że nie zostało udowodnione w tym zakresie. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że kwestionuje także

początkowy termin naliczania odsetek od żądanego zadośćuczynienia, odsetki w tej sprawie, zgodnie z przywołanym orzecznictwem, winny być naliczone od daty wyrokowania.

1. Ustalenia faktyczne.

W dniu 1 grudnia 2015 r. w miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem W. S., kierującego samochodem marki V. o numerze rej. (...) oraz F. K., kierującego ciągnikiem siodłowym S. o numerze rej. (...) wraz z naczepą K. nr rej. (...). F. K. nie zachował szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi podporządkowanej i doprowadził do zderzenia pojazdów. W wyniku wypadku W. S. doznał poważnych obrażeń ciała skutkujących śmiercią na miejscu zdarzenia. W powyższej sprawie wszczęto postępowanie karne przeciwko F. K., zakończone wydaniem przez Sąd Rejonowy w C., IV Wydział Karny, w sprawie sygn. akt IV K (...) prawomocnego wyroku skazującego.

(dowód: okoliczności bezsporne)

Posiadacz ciągnika siodłowego S. o numerze rej. (...) wraz z naczepą K. nr rej. (...), będący sprawcą wypadku, w dacie zdarzenia posiadał wykupione u pozwanego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(dowód: okoliczność bezsporna)

W dacie zdarzenia W. S. miał 55 lat, powódka A. R. 42 lata, a powódka Z. S. 11 lat. Zmarły oraz A. R. żyli w związku konkubenckim od 12 lat, z tego związku mieli jedną małoletnią córkę, a mianowicie Z. S. oraz wspólnie wychowywali córkę konkubiny z poprzedniego związku W. R., obecnie już dorosłą. Powódka razem z W. S. tworzyli zgodny związek, ich pożycie układało się bardzo dobrze, razem wychowali dzieci, spędzali ze sobą wolny czas. Mieli nadzieję na dalsze wspólne długie życie, wspólne osiąganie celów, powiększanie własnego majątku. Powódka Z. S. spędzała dużo czasu wolnego z ojcem, który poświęcał jej swoją uwagę. Wyjeżdżali razem na wycieczki oraz na wakacje, tworzyli prawdziwą, kochającą się rodzinę.

W. S. był zaradnym mężczyzną, w trakcie konkubinatu wspólnie z A. R. zaciągnęli kredyt hipoteczny na zakup mieszkania położonego w M., przy ul. (...). Dochód zmarłego stanowił główne źródło utrzymania rodziny. W. S. uzyskiwał wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w firmie sprzedającej antyki oraz dodatkowy dochód z własnej działalności gospodarczej. Ponadto posiadał zgromadzone oszczędności bowiem wcześniej pracował przez 27 lat jako ratownik górniczy.

Wskutek wypadku A. R. była zmuszona podjąć leczenie w Poradni Neurologicznej w M.. Bezpośrednio po zdarzeniu korzystała z pomocy psychiatrycznej. Rozpoznano u niej reakcję na ciężki stres o obrazie depresyjno-lękowym. Konieczne było wdrożenie leczenia farmakologicznego. Wiadomość o śmierci męża była dla powódki szokiem, silnie emocjonalnie przeżyła ten fakt, płakała, była w rozpaczy, korzystała doraźnie z pomocy psychologa. Powódka A. R. podjęła leczenie w (...)w M.. Z. S. wskutek śmierci ojca straciła rodzica, wspierającego ją, bezwarunkowo kochającego, który był dla niej niezwykle ważny. Początkowo tłumiła emocje, a w okresie późniejszym zaczęła wyrzucać je z siebie, stała się agresywna wobec otoczenia. Z uwagi na powyższe zaczęła korzystać ze wsparcia psychologicznego w Publicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w M..

Po śmierci W. S., A. R. nie związała się z innym mężczyzną. Kultywuje pamięć po zmarłym, odwiedza jego grób. Czuje się samotna, pamięć o partnerze jest ciągle żywa. Po jego śmierci obniżyła się stopa życiowa powódki, która została zmuszona do spłacenia jego zobowiązań finansowych, obecnie jedynym jej źródłem utrzymania jest świadczenie rentowe w kwocie 651 zł miesięcznie, albowiem została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym do 30 listopada 2019 r. Natomiast powódka Z. S. otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości po 860 złotych miesięcznie. Z dniem 30 września 2016 r. powódka A. R. dokonała spłaty kredytu hipotecznego w wysokości 129.824,58 zł, zaciągniętego wspólnie ze zmarłym na zakup lokalu mieszkalnego. Spłaty kredytu dokonała ze środków finansowych otrzymanych od pozwanego w związku ze śmiercią W. S..

(dowód: historia choroby k. 17-20, kserokopia zaświadczeń k. 16, k. 21, zeznania świadka M. K. k. 73-74, zeznania świadka W. R. k. 74-75, zeznania powódki A. R. k. 75-77, kserokopia potwierdzenia wpłaty gotówkowej k. 27, zaświadczenie o spłacie kredytu k. 28, kserokopia PIT-36 k. 29-57)

Powódki były silnie emocjonalnie związane ze zmarłym W. S.. U powódki A. R. pojawiło się poczucie niemocy, bezradności wobec problemów, które przed nią stoją. Jej zdaniem życie jest nieprzewidywalne albowiem utraciła poczucie bezpieczeństwa. Jest przekonana, że nie ma wpływu na to co dzieje się w jej życiu. Skarży się na szereg dolegliwości: bóle głowy – nie wiadomego pochodzenia, duszności, ataki paniki, lęku.

Przed śmiercią W. S. zabierał powódkę Z. S. tam gdzie chciała, razem wyjeżdżali w różne miejsca na weekendy czy dłuższe pobyty, tata rozpieszczał ją, kupował jej to czego zapragnęła. Po śmierci ojca u powódki Z. S. zaobserwowano dziecinność, ograniczone rozumienie siebie, otaczającego świata, ale również brak poczucia rzeczywistości, jasności co obowiązujących zasad, norm. Ujawniono możliwość depresyjności, obojętność, pasywność, poczucie niewydolności i w związku z tym życie z dnia na dzień – impulsywność, chęć doświadczenia sukcesu. Powódka jest zła na swoją sytuację życiową – utratę przyjaciół, że „inni myślą o niej, że jest nikim, ponieważ nie ma ojca". Jednocześnie dokonała przewartościowania życia – rodzina jest ważna. Wspomina o koszmarach, poczuciu samotności.

Obecnie obie powódki dalej przeżywają stratę partnera i ojca. Ponoszą konsekwencje straty w obszarze rodzinnym, towarzyskim, finansowym, w sposobie spędzania czasu wolnego, planów dotyczących przyszłości.

(dowód: opinia psychologiczna biegłej K. C. – k. 80-84, zeznania świadka M. K. k. 73-74, zeznania świadka W. R. k. 74-75, zeznania powódki A. R. k. 75-77)

W dniu 7 grudnia 2015 r. powódki zawiadomiły pozwanego o szkodzie i zażądały wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania na ich rzecz. W odpowiedzi pozwany przyjął odpowiedzialność za zdarzenie z 1 grudnia 2015 r. i wypłacił na rzecz powódki A. R. 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 15.000 zł z tytułu odszkodowania z powodu pogorszenia się sytuacji życiowej, a na rzecz Z. S. 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 15.000 zł z tytułu odszkodowania z powodu pogorszenia się sytuacji życiowej.

(dowód : okoliczności bezsporne)

2. Ocena dowodów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Żaden z przedłożonych przez strony dokumentów nie budził wątpliwości co do ich autentyczności.

Sąd nie kwestionował zeznań powódki, zeznań świadków i opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii K. C.. W ocenie Sądu wskazana opinia została opracowana przy wykorzystaniu doświadczenia i wiedzy osoby ją sporządzającej, natomiast samych kwalifikacji biegłej nie sposób kwestionować. Opinia jest jasna, spójna i rzetelna. Została wydana na podstawie zgromadzonej dokumentacji, a ponadto opiera się na osobistym badaniu powódek i przeprowadzonym z nimi wywiadzie. Nadto żadna ze stron postępowania nie kwestionowała opinii i nie zgłaszała do niej zastrzeżeń, ani nie wnosiła o jej uzupełnienie.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd uwzględnił zeznania powódki A. R.. Treść jej zeznań znajduje bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie. Uwzględnił również zeznania świadków M. K. i W. R. w zakresie w jakim przedstawiły one charakter relacji łączących powódki ze zmarłym W. S., w szczególności, że pozostawali faktycznie w konkubinacie, tworzyli zgodny związek, razem zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe oraz wychowywali dzieci. Sąd nie kwestionował również zeznań w/w osób w zakresie w jakim potwierdziły, że W. S. utrzymywał rodzinę samodzielnie.

Ponadto Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na dokumentach załączonych przez strony w toku niniejszego postępowania. Wiarygodności, prawdziwości oraz rzetelności dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron. Tak więc w ocenie Sądu brak jest podstaw do odmowy przyznania im waloru wiarygodności.

Jak już wyżej wskazywano wszystkie istotne okoliczności faktyczne dotyczące przebiegu wypadku były niesporne i zostały przez strony przyznane. Niesporne było więc, że W. S. zginął w wypadku drogowym, że drugim uczestnikiem kolizji był kierujący pojazdem, któremu pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC. Niesporna była sytuacja rodzinna i majątkowa powódek przed śmiercią W. S., jak i po niej. Nadto niesporne były wypłacone dotychczas przez pozwanego sumy na rzecz powódek w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego dotyczące zgłoszonej przez powódki szkody.

3. Ocena prawna.

Ustalony powyżej stan faktyczny nie był co do zasady przedmiotem sporu. Okoliczności samego nieszczęśliwego wypadku z 1 grudnia 2015 r., w tym jego przebieg, osoba sprawcy i wynikłe z niego następstwa, w tym zgon W. S., nie były przez strony kwestionowane, analogicznie jak sama zasada odpowiedzialności pozwanego. Spór w niniejszym procesie sprowadzał się do oceny skutku wypadku komunikacyjnego tj. śmierci konkubenta i ojca powódek oraz wpływu tego faktu na dalsze życie osobiste i rodzinne powódek i – co się z tym ściśle wiąże, do oceny rozmiaru należnego powódkom zadośćuczynienia i odszkodowania. Nie była również sporna kwestia ewentualnego przyczynienia się W. S. do powstania czy zwiększenia rozmiarów szkody, żadna ze stron nie podnosiła tej okoliczności.

Rzeczą Sądu w niniejszej sprawie była więc przede wszystkim ocena skutku wypadku w postaci śmierci W. S. dla dalszego życia powódek w aspekcie akcentowanej w najnowszym orzecznictwie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Stosownie do art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, który poniósł śmierć w skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zauważyć należy, iż w orzecznictwie sądowym wypracowane są głównie kryteria ustalania zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia". Na gruncie art. 445 k.c. nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień nie tylko fizycznych, ale i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia należy od oceny Sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Poziom życia poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania

krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r. z uzasadnieniem, II CSK 94/10, LEX nr 672673 oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo).

Oczywiście nie wszystkie w/w okoliczności mogą być uwzględniane przy ustalaniu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., z uwagi na charakter doznanej krzywdy, jednakże wypracowane orzecznictwo na gruncie art. 445 k.c. może mieć pomocne znaczenie.

Sąd orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego także na gruncie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., tj. za naruszenie dóbr osobistych, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c., powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r. z uzasadnieniem, I ACa 178/10, LEX nr 715515).

Nie budzi wątpliwości, iż bezpowrotna utrata więzi rodzinnej powódek A. R. i Z. S. z W. S. (konkubentem i ojcem), spowodowała u powódek głębokie cierpienie i ból. Mając na uwadze w chwili zdarzenia wiek W. S. (55 lat) i powódek (42 i 11 lat) można zakładać, że powódki z ojcem i konkubentem mogłyby tworzyć rodzinę jeszcze przez wiele lat. Jak wynika z akt niniejszej sprawy A. R. była ze zmarłym emocjonalnie bardzo zżyta i wiązała z nim swoje plany na dalsze życie, przede wszystkim licząc na to, że nadal będą tworzyć (razem z córkami) zgodną i wspierającą się rodzinę. Śmierć konkubenta i ojca w dniu 1 grudnia 2015 r. wywołała u powódek silne przeżycia psychiczne i emocjonalne, które wywarły wpływ na ich dalsze życie. Po śmierci W. S. powódki nie mogły się pogodzić z tym faktem. Powódka A. R. przeżyła głęboko śmierć konkubenta, zważywszy, że nastąpiło to niespodziewanie i nagle, oraz, że w żaden sposób nie mogła temu zaradzić ani przeciwstawić się pomimo udzielenia mu pierwszej pomocy. Poczucie bezsilności z pewnością spotęgowało jej żal po stracie osoby bliskiej. Dodatkowo gdy śmierć osoby bliskiej, tak jak w sprawie niniejszej, jest nagła i niespodziewana, nie dająca osobom drugim możliwości przygotowania się do niej i pożegnania, uraz psychiczny i poczucie niesprawiedliwości są większe. Z pewnością doświadczenie obecności przy umierającym konkubencie, obserwowanie podejmowanych (bezskutecznie) prób jego ratowania (reanimacja), było i pozostanie do końca życia dla powódki traumatycznym przeżyciem. Okoliczność tą należy szczególnie podkreślić, bowiem powódka brała udział w zdarzeniu. To co zobaczyła musiało być dla niej szokiem Doznana przez nią trauma z pewnością była ogromna, a poczucie krzywdy dojmujące, fakt ten miał zatem istotne znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Jednocześnie nie budzi żadnej wątpliwości, iż owo poczucie niesprawiedliwości i żal po stracie konkubenta będą powódce towarzyszyć do końca życia, nawet jeśli ich nasilenie z czasem będzie się zmniejszać. Nadto okres świąt czy innych uroczystości rodzinnych z pewnością wzmaga u powódek poczucie żalu i potęguje odczucie bezpowrotnej utraty najbliższego członka rodziny. Stan ten trwa do tej pory, co w zeznaniach potwierdzili bliscy z rodziny powódek. Po śmierci W. S. powódka A. R. przestała cieszyć się życiem, uciekła w samotność, ograniczyła kontakty z ludźmi, koncentruje się na wspominaniu zmarłego. Silnie kultywuje pamięć po zmarłym, odwiedza jego grób, straciła poczucie bezpieczeństwa, jest niepewna przyszłości swojej rodziny. Natomiast Z. S. czuje się samotna, nie ma z kim porozmawiać, nie ma wsparcia w szkole. Czuje się gorsza albowiem jej rówieśnicy mając ojców. W trakcie rozmowy z psychologiem była poruszona emocjonalnie, powstrzymywała się od płaczu. Obecnie woli być bliżej matki, przyszłość widzi w czarnych barwach.

Równolegle należy zwrócić uwagę, że powódki podjęły terapię psychologiczną po śmierci W. S.. Obie powódki ponoszą konsekwencje straty w obszarze rodzinnym, towarzyskim, finansowym, w sposobie spędzania czasu wolnego, planów dotyczących przyszłości. Powódka A. R. doznała zaburzeń depresyjnych adaptacyjnych lękowo-depresyjnych, których objawy są obserwowane do dzisiaj m.in. obniżenie nastroju, płaczliwość. Wymaga też wskazania, że powódka nie znalazła się w sytuacji utraty jedynej bliskiej jej osoby, obecność córek, konieczność dbania o potrzeby rodziny,

wyświadczanie pomocy bliskim, częściowo pomaga w radzeniu sobie z poczuciem straty. Podkreślenia też wymaga, że dla wysokości przyznanego zadośćuczynienia nie miała znaczenia sytuacja majątkowa powódek w jakiej obecnie się znajdują, jak również ich wiek, bowiem przy ustalaniu zadośćuczynienia bierze się przede wszystkim pod uwagę jego funkcję kompensacyjną.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał za zasadne ustalenie wysokości zadośćuczynienia dla powódki A. R. w kwocie 100.000 zł. Powódka otrzymała od pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego 30.000 zł. W związku z powyższym Sąd zasądził z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. dodatkowo na rzecz powódki 70.000 zł. Natomiast na rzecz Z. S. Sąd uznał za zasadne ustalenie wysokości zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Powódka otrzymała od pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego 40.000 zł. W związku z powyższym Sąd zasądził z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. dodatkowo na rzecz powódki kwotę 60.000 zł. Powyższa wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych doznanych przez powódki w związku ze śmiercią W. S., stanowi przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie przekracza granic kompensacyjnej funkcji tego świadczenia i nie prowadzi do ich nieuzasadnionego, nadmiernego wzbogacenia się.

Uszczerbek polegający na znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby bliskiej, ma charakter majątkowy. W przepisie art. 446 § 3 k.c. nie wskazano kryteriów szacowania uszczerbku, podając jedynie, że odszkodowanie ma być stosowne. Odszkodowanie stosowne to takie, które rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa – por. wyrok SA w Białymstoku z 15 stycznia 2016 r., I ACa 816/15. Przy czym w wypadku tego roszczenia nie jest konieczne dokładne określenie poniesionej szkody – por. wyrok SA w Białymstoku z 13 stycznia 2016 r., I ACa 968/15 i wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2015 r., I ACa 631/15. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., obejmuje te szkody, które nie są rekompensowane na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Określając jego wysokość należy porównać różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych i ich realnego polepszenia. Istotne jest także pozbawienie najbliższych korzystania z faktycznego wsparcia przez zmarłego, w tym polegającego na wykonywaniu różnych świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny - np. polegających na opiece, czy pomocy w czynnościach życia codziennego - por. wyrok SA w Katowicach z 9 września 2015 r., I ACa 407/15.

Sąd poglądy te przyjął za własne. Kierując się nimi ustalono, że odszkodowanie należne powódce A. R. powinno wynosić 90.000 zł, co po pomniejszeniu o kwotę 15.000 zł., którą już wypłacono powódce z tego tytułu, zdecydowało o zasądzeniu na jej rzecz 75.000 zł. Natomiast odszkodowanie należne powódce Z. S. powinno wynosić 90.000 zł, co po pomniejszeniu o kwotę 15.000 zł, którą już wypłacono powódce z tego tytułu, zdecydowało o zasądzeniu na jej rzecz kwotę 75.000 zł.

Sytuacja majątkowa konkubenta i ojca powódek przed śmiercią był dobra, prowadził życie na stosunkowo dobrym poziomie, miał pracę, która dawała mu poczucie stabilności i dobrych perspektyw. W. S. mieszkał z rodziną, a relacje rodzinne były na tyle dobre i silne, że uzasadniony jest wniosek, iż W. S. w dalszym ciągu utrzymywałby samodzielnie swoją rodzinę, gdyż był człowiekiem przedsiębiorczym i zaradnym. Pogorszenie sytuacji życiowej powódek jest widoczne na skutek śmierci W. S.. Powódki mogły bowiem liczyć na to, że W. S. będzie dbał o potrzeby materialnie na każdym etapie ich życia, we wszystkich jego sferach. Sytuacja materialna zmarłego była dobra, a relacje w rodzinie pozwalają na postawianie tezy, że takie wsparcie materialne powódki odczuwałyby do chwili obecnej. Zapewne przez co najmniej kilkanaście lat zmarły dalej wspierałby finansowo obie powódki. Z drugiej strony jednak nie można zapominać, że jego konkubina jest osobą młodą, orzeczenie o niepełnosprawności nie wyklucza podejmowania przez nią pracy w warunkach pracy chronionej. Powinna zatem wykazywać aktywność na rynku pracy, czego jak na razie nie robi. Córka zmarłego z pewnością gdyby ojciec żył, także w perspektywie kilkunastu lat usamodzielniłaby się. W ocenie Sądu żądanie w wypadku obu powódek odszkodowań wysokościach po 100.000 zł jest nadmierne.

Zasadą jest, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455§1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481§1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 r. z uzasadnieniem, II CSK 434/09, LEX nr 602683; wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, LEX nr 584212; wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r. z uzasadnieniem, I CK 7/05, LEX nr 153254; wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Jak wynika z akt sprawy, pismem z dnia 7 grudnia 2015 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią W. S.. W związku z powyższym zasądzając na rzecz powódek zarówno zadośćuczynienie jak i odszkodowanie, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 7 stycznia 2016 r. – zgodnie z żądaniem pozwu, w tej bowiem dacie roszczenie było wymagalne, pozwany miał już wiedzę o wysokości kwoty żądanego zadośćuczynienia i odszkodowania i miał możliwość dobrowolnego zaspokojenia roszczenia powódek, a skoro tego nie uczynił, to od tego momentu pozostawał w opóźnieniu z zapłatą (upłynął także 30 dniowy termin do naprawienia szkody).

Orzeczono na podstawie art. 446 § 4 k.c., art. 446 § 3 k.c., art. 822 § 1 kc, oraz art. 481 § 1 i § 2 k.c.

4. Koszty procesu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., nr 1804 ze zm.).

Powódka A. R. żądała w tym procesie zasądzenia kwoty 155.000 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 145.000 zł. Powództwo uwzględniono więc w 95%, natomiast Z. S. żądała w tym procesie zasądzenia kwoty 145.000 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 135.000 zł. Powództwo uwzględniono więc w 95% %. Powódki uległy więc w tylko w nieznacznej części, co uzasadniało obciążenie pozwanego całością kosztów procesu.

Powódki poniosły w tej sprawie koszty procesu w kwocie po 5.417 zł (koszy zastępstwa procesowego 5.400 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa 17 zł.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016. poz. 623) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w C. nieuiszczone koszty sądowe (opłaty i wydatki). Wyniosły one w sprawie z powództwa A. R. 8.107,37 zł. a w sprawie z powództwa Z. S. 7.607,37 zł. Wydatki co do obu powódek łącznie to suma kwot 662,80 zł i 51,94 zł, czyli 714,74 zł. Zatem dzieląc tę kwotę na pół otrzymano co do każdej z powódek po 357,37 zł. Opłata od pozwu w wypadku A. R. to 7.750 zł, a co do Z. S. to 7.250 zł.